

PREZENTACJE'87
BARWY MORZA



PREZENTACJE'87
BARWY MORZA

**GDYŃSKA SPÓŁDZIELNIA
MIESZKANIOWA
KLUB „REMUS”**

POD PATRONATEM:
LIGI MORSKIEJ
WYDZIAŁU KULTURY I SZTUKI
URZĘDU MIEJSKIEGO
W GDYNI

CZERWIEC 1987

Lucyna Jakubiak

/Bohdanowi/

TOJAD

Tojad –

mistrz czarnej magii
książe demagogii
Z kocim okiem
pod hełmu fioletem
Sączy słówko po słówku
niebieską truciznę
z bardzo dyskretnym
uśmiechem.

W sennie południe lipca
W ziewającej ciszy
Przelewa jad w południce
Potarmoszą pokosy
Oszalałe wiedźmy
Nim zwiędną
razem
z wrotyczem.

Lucyna Jakubiak

NIEZAPOMINAJKI

Farbką niebieską
Pianą falbanek
Wiatru szczeniakiem
Piszesz list
Do mnie

Zaklinasz – „Nigdy”
Przysięgasz – „Zawsze”
Lecz czajki kwilą:
„Zapomnisz!”

Lucyna Jakubiak

KALIA

Kalio –

dumna Joanno
w żałobnej bieli.

Kalio
z odcieniem
leukemii.

Kalio w celibacie.

Kalio –
śnieżne etui
z pałką arogancji
Białą nocą
Białego walca
nie tańczysz.

Dumas z fiszbiną
w sercu

Kalio wierna
Porcelanowa
Ofelio!

Lucyna Jakubiak

MUSZLA

Muszlo, muszlo
O czym szepczesz?
Powiedz!

Może
o perle
wielkiej jak orzech?

Może
/jak ja o NIM/
pamiętasz
o skarbach
w zatopionych okrętach?

A może
skryłaś klątwy
które ciskałam
w morze

Pokornie proszę
Powiedz!

Lucyna Jakubiak

RYBY LATAJĄCE

Błyszczące cacka
Bańki mydlane
Przesała tęczowe
nad oceanem.

Widmo tuńczyka
każe im latać?
Czy zachwyt w oku
nad rąbkiem świata?

Prezentacje '87 pod nazwą „Barwy morza” są kolejnym pokazem działań artystycznych realizowanych w Klubie Gdyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej „REMUS” – tym razem w nieco odmiennym kształcie. Prezentujemy bowiem obok siebie prace profesjonalnych artystów i twórców amatorów.

Wszystko zaczęło się rok temu. W trwające właśnie obchody Jubileuszu 60-lecia Gdyni zaangażowani zostali, oprócz gospodarzy miasta, także ludzie sztuki związani siedzibą lub pracą zawodową z naszym nadmorskim miastem. Po inauguracyjnej 10 lutego 1986 r. Rok Gdyni wystawie Morskiego Towarzystwa Fotograficznego, zbliżające się Dni Morza stały się następną okazją do zintegrowanych działań kulturalnych. Jedną z takich imprez było zorganizowanie, z udziałem wszystkich twórców Gdyni „Galerii pod Gołym Niebem” na Skwerze Kościuszki. Nieżyczliwa aura nie ostudziła entuzjazmu organizatorów, zacisznego schroniska udzielili gospodarze Dworca Pasażerskiego Żeglugi Gdańskiej. Zaprezentowano malarstwo i grafikę, tkaninę i kompozycje kwiatowe, fotografię artystyczną, plakaty – w większości tematycznie związane z morzem – autorstwa zarówno profesjonalistów jak i twórców amatorów, osiągając nadspodziewanie silną konsolidację środowiska ludzi parających się sztuką i sympatyków.

Zainteresowanie społeczności taką formą ekspozycji przekonało o potrzebie dalszych podobnych działań nawet tych, którzy początkowo sceptycznie odnieśli się do pomysłu. Prezentowane więc cyklicznie wszelkie osiągnięcia środowiska kulturalnego Gdyni, dając szansę wszystkim, którzy mieli coś do zaproponowania.

Obecna wystawa w Klubie GSM „Remus” to w prostej linii kontynuacja ubiegłorocznych inicjatyw. Minął rok i pracowite „Penelopy” prezentują nowe gobeliny, oryginalne, grające wszelkimi barwami morza, będące wyrazem oczekiwania i tęsknoty. Ta grupa tkaczek, związanych wspólnym losem żon marynarzy, kierowana od chwili jej założenia przez Krystynę Żelewską-Mirską, ma na swym koncie ponad dwieście prac, kilka znakomitych wystaw i niezwykle udane wernisaże.

Podczas tegorocznych „Barw Morza” w „Remusie” gościnnie prezentowane są wystawy:

Anny Ciesielczyk – Grafika

Henryk Fajlhauer – grafika

Adama Krajewskiego – Fotografia artystyczna

Krystyny Żelewskiej-Mirskiej – Tkanina

Swoje miejsce znalazła tu także poezja – liryki Lucyny Jakubiak, jakże bliskie wszystkim kobietom, dla których oczekiwanie stało się sensem życia.

Dla miłośników i entuzjastów morza podwoje „Remusa” stoją zawsze otworem.

Maria Okonek

Dzień
splata z myślą o Nim
jak wątek z osnową
Kolorem morza
barwi
meandrowe sploty.

Przeciera
złotym piaskiem
staromodne słowa.

A nocą
dzierga
siwy gobelin
TĘSKNOTY.

/fragment wiersza „Penelopy”
Lucyny Jakubiak/

Klub osiedlowy „Remus” w odległej gdyńskiej dzielnicy Chyloni. Już trzeci rok działa tu sekcja tkactwa artystycznego pod kierunkiem Krystyny Żelewskiej – Mirskiej. Dwadzieścia utalentowanych kobiet wraz z organizatorką to w większości żony marynarzy.

Współczesne Penelopy spotykają się w każdy czwartek, aby z szalu, skrawków wełny i jedwabiu wyczarowywać barwne kompozycje. Wiecznie czekające żony są grupą zgraną; pełną fantazji i inicjatywy.

A dorobek?

Bardzo proszę! Prace na „Prezentacjach 85”, wystawy w Gdyńskiej „Galerii pod Gołym Niebem”, udział w tradycyjnej „Wiosnie w Tulipanach” /w tym roku nagroda Złotego Tulipana za walory estetyczne/. Prezentacje łączą zazwyczaj przyjemne z pożytecznym, czyli pokaz ze sprzedażą. I choć „Penelopy” uprawiają nowatorską formę tkacką – amatorów prac, skuszonych brakiem szablonu – nie brak.

Dzień Wernisażu, jest dniem szczególnym. Łączy klimat Dni Morza z prezentacją całorocznego dorobku twórczego tkających Penelop.

X

Klub osiedlowy „Remus”.

Ściany obwieszone tkaninami. Długie samotne wieczory, czasem noce były świadkiem ich powstania. Czym są dla współczesnej Penelopy? Receptą na czekanie? Próbą złagodzenia niewdzięcznego czasu między wyjściem w morze a powrotem? Rozładowaniem napięć, chęcią nadania dniom głębszego sensu? A może wszystkim naraz?

Tematyka dowolna. Co tam której w duszy gra... Ale najbliższe sercu motywy morskie, leśne, kwiatowe.

- Dlaczego morskie? Gdy morze obok, a on daleko... – wiadomo nie trzeba pytać.
- A kwiatowe?
- Czy może być coś miłszego dla kobiecego oka?

Kwiaty w wazonach, kwiaty na ścianach, kwiaty na podłodze. Kompozycje z kwitnących gałęzi, leśnych ziół, obłoków statycji. I dziewczyny jak kwiaty.

Drugim hobby tkających kobiet jest bukieciarstwo. Trwały bukiet na zimę z zasuszonych traw pozwoli zachować i utrwalić na dłużej kruche piękno, nietrwały urok lata.

A w wiklinowym koszu cała uroda czerwca – maki, ostróżki, rumianki. Jeśli są jeszcze takie pola, jeśli są takie łąki...

X

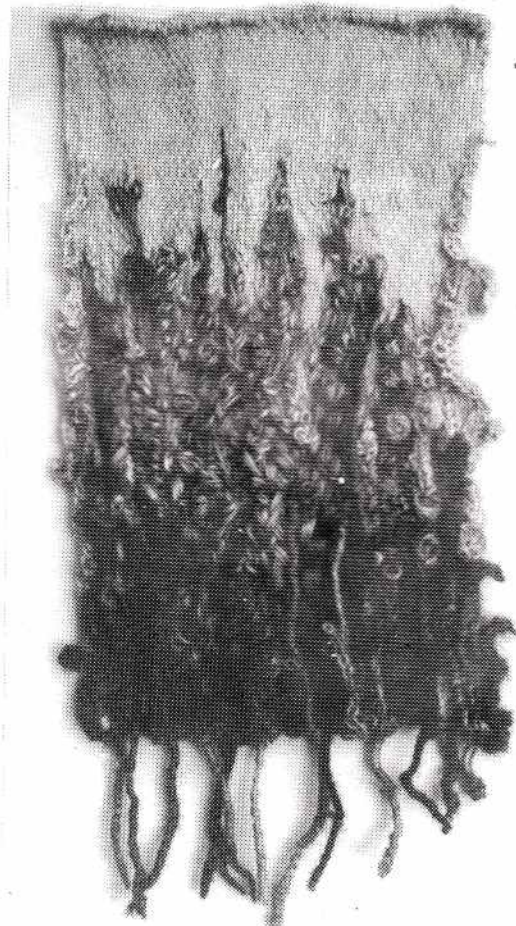
„Ale oni tego nigdy nie widzą... Oni zawsze daleko... A gdy Odys wraca, nie ma czasu na bukiety i tkaniny. Wtedy pora na życie. Marynarskie życie. Tkacka rama z napiętą osnową wędruje za szafę. Za nią pęk sizalu... Do następnego rejsu, do następnej tęsknoty. Czasem tak gorzkiej, jak utkane ziele tojadu...”

X

Marzeniem Krystyny i Jej podopiecznych jest stworzenie

Marzeniem Krystyny i Jej podopiecznych jest stworzenie własnej galerii. Kobietom potrzeba do życia kolorów, splotów, materii, którą zdobić siebie i swoje wnętrza złagodzą smutek rozstań i szarość zwykłych dni.

Lucyna Jakubiak





Krystyna Żelewska-Mirska - artysta plastyk
Gdynia, ul. Zbożowa 7

Tkactwo i tkanina artystyczna pasjonują ją od 1977 roku. Ta początkowo prywatna pasja, przerodziła się później w świadomą działalność artystyczną, która zaowocowała wieloma wystawami.

Objawia szczególną wrażliwość i smak artystyczny. Jej wizje przekazywane w tkaninie mają niezwykłą siłę wyrazu, spotęgowaną sugestywną gamą barw, harmonijną koegzystencją różnorodnego tworzywa. Emanują niezapomnianym klimatem. Ich tematykę cechuje rozmach – od ulotnych zjawisk rodzimej przyrody po morską egzotykę, bliską sercu Żony Marynarza.

Jest wszechstronna – poza tkaniną tworzy także misterne kompozycje kwiatowe, pisze wiersze, pracuje społecznie. Obdarzona niezwykłym charyzmatem skupiła wokół siebie grono żon marynarzy i wraz z nimi utworzyła przy Klubie Gdynskiej Spółdzielni Mieszkaniowej „Remus” grupę tkacką pn. „Penelopy”. Pod Jej kierunkiem członkinie zespołu wykonały już ponad dwieście prac, głównie o tematyce morskiej, prezentowanych wielokrotnie na wystawach w Trójmieście.

Wystawy indywidualne:

1980 – Galeria Debiutów

1980 – Galeria „Debiutów” – Warszawa

– Galeria „Chomiczówka” – Warszawa

1981 – Galeria „Kanon” – Warszawa

1983 – Wystawa tkaniny (B.W.P.) – Warszawa

1984 – Galeria w Wojewódzkim Ośrodku Kultury
– Gdańsk

1984 – Biuro Wystaw Artystycznych Galeria Wo-
jewódzka – Sopot

1986 – Galeria „Pod gołym niebem” – Gdynia

1985–87 – Cykl wystaw w programie TV
„Errata” pod red. Danuty Domańskiej



Bożena Domagała

Gdynia, ul. Kcyńska 3 m 7

Zachęcona przez koleżanki-żony marynarzy-przyłączyła się do grupy tkackiej „Penelopy” w grudniu 1986 r. Związana z morzem-lubi na nie spoglądać ze Skweru Kościuszki i Bulwaru Nadmorskiego. Jej rodzinę tworzą: mąż, córka i syn, pies Parys, kanarek i rybki. Jak każdy spod znaku Panny, szuka w otoczeniu harmonii i znajduje ją w kwiatach, które przenosi na tkaninę.

Wykonane prace:

„Osty”

„Rdest”

collage kwiatowy – bez tytułu

haft na kanwie – bez tytułu



Alicja Gierszewska

Gdynia, ul. Zbożowa 7/22 B

Należy do „Penelop” od 1984 r. Jest osobą o wszechstronnych zainteresowaniach, lecz jak wielu spod znaku Byka preferuje wszystko co ma związek ze sztuką. Żywi do morza sentyment osoby żyjącej w morskim mieście od urodzenia. Z tego sentymentu i umiłowania przyrody narodziły się prace:

„Ryba”

„Meduza”

„Stalaktyty”

„Sowa”

„Tulipan”

„Owad”

„Jesienne kolaże”



Grażyna Gumoś

Gdynia, ul. Waszyngtona

„Penelopy” przyjęły ją do swego grona we wrześniu 1986 r. W chwilach wolnych od pracy zawodowej w „Dalmorze” zajmuje się dwójką dzieci, radiestezją, radzą jogą, pisanem bajek. Spod znaku Ryb – więc delikatna – nie znosi agresji, bezmyślności i wszelkiego zła. Tkanina jest dla niej „jedyną drogą” darowania siebie innym.

Wykonane prace:

„Oczekiwanie”

„.....”

„Jesienna miłość” – collage



Aleksandra Jantkowiak

Gdynia, ul. Kcyńska 3/72

Działa w grupie „Penelop” od 1984 r. Żona marynarza od lat dwudziestu pływającego w PLO. Pasjonuje się ogrodnictwem i tkactwem. Na co dzień mocno osadzona w domowej rzeczywistości, ulega czasem wpływowi swego znaku-Rybm-i w tkaninie szuka oderwania od realiów. Stąd też kwiaty i morze – tematy, które inspirują jej prace-przetwarza na język abstrakcji.

Wykonane prace:

„Zachód słońca”

„Urodzaje”

„Fala”

„Konik morski”

„Powoje”

„Złotokap”

„Kazba”

„Żurawie” – collage



Barbara Jantkowiak
Waldemar Jantkowiak

Gdynia, ul. Przemysława 6/13

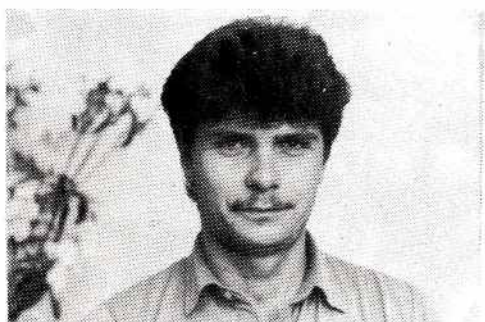
Ona – spod znaku Strzelca, On – Bliźniąt. Do „Penelop” trafili w 1984 r. Uczuciowo związani z zespołem, nie wyobrażają sobie pracy twórczej poza nim. Z morzem łączą ich rodzinne koligacje i miejsce zamieszkania: Orłowo. Miłośnicy natury – szukają w niej tematów do swych prac.

Wykonane prace:

Barbara – „Płaszczka”, „Malwy”, „Paw”, „Magnolie”, „Ogród”

Waldemar – „Gniazdko”

wspólnie – „Drzewa”



Jolanta Jurkiewicz

Rumia, ul. Równa 7

Zachwycona obejrzanymi na letniej wystawie pracami „Penelop” nawiązała z nimi kontakt we wrześniu 1986 r. Humanistka spod znaku Bliźniąt – jej główną pasją jest praca twórcza z dziećmi uzdolnionymi literacko. Podczas wspólnych z nimi spacerów, często nadmorskich, szuka pomysłów nie tylko do pisanych przez dzieci utworów, lecz także do swych tkanin.

Wykonane prace:

Powstały już:

„Drzewo”

„Morski pejzaż”

„Kielich”



Hanna Kalinowska

Gdynia, ul. Kcyńska 3/133

Współpracuje z „Penelopami” od marca 1987 r. Pielęguje w rodzinie morskie tradycje od czasów dziadka – marynarza. Utalentowana – spod znaku Bliźniąt – miłośniczka ręcznego szycia i robót na drutach pod wpływem koleżanek zainteresowała się tkactwem. Swoją nową pasję traktuje jako prawdziwą „fajdę”.

Wykonane prace:

„Impresje”

„Motyl”



Joanna Kałędkiewicz

Gdynia, ul. Swarzewska 56 c/5

Z „Penelopami” związała się jesienią 1985 r. Urodzona w Gdyni, mieszka w niej całe swoje lata, czego też nie zamierza zmienić. Pracowniczka „Baltony”. W wolnych chwilach obserwuje przyrodę z siodełka roweru. Ponieważ jest spod znaku Wodnika zawsze stara się realizować jak najlepiej swoje pomysły, w czym – jak twierdzi – bardzo pomagają jej zajęcia w klubie.

Wykonane prace:

„Goździkowiec”	„Drzewo szare”
„Korzenie”	„Drzewo brązowe”
„Powój polny”	„Drzewo zielone”
„Naparstnica”	„Kwiat błotny”
collage: „Lilia biała”, „Brzeg morski”	



Alina Kawczyńska

Gdynia, ul. Dzierżyńskiego 34 E m. 24

Jest „Penelopą” od wiosny 1986 r. Gdynianka z urodzenia i wyboru. Związana z morzem przez rodzinę i miejsce pracy. Należy do Towarzystwa Miłośników Lili i do najstarszego w Polsce Koła Miłośników Kwiatów. Posiada wykształcenie techniczne, lecz jako romantyczny Wodnik lubi mgłę, deszcz i burzę. Zafascynowana urodą roślin stara się ich kruchość i przemijające piękno utrwalić w tkaninie.

Wykonane prace:

„Polonez”	„Chryzantema”
„Pnącze”	„Pnącze-powojnik”
„Motyl”	„Pnącze-bougenwilla”
„Kwitnące wiśnie”	„Lilia pajęczna”
„Powojnik I”	„Różany wieniec”
„Powojnik II”	„Biała miniatura”



Ilona Klatkiewicz

Gdynia, ul. Czerwonych Kosynierów 305/55

Nici sympatii wiążą ją z „Penelopami” od 1985 r. Jedyna w grupie spod znaku Lwa. Miłośniczka morskich przygód – wraz z mężem marynarzem uczestniczyła w egzotycznych rejsach, z których wrażenia do dziś inspirują ją w pracy twórczej. Tematów szuka także w otaczającej ją przyrodzie – na leśnej działce nad rzeką Słupią, czy też na ulubionym Helu. Haft i tkanina dostarczają jej życiowej satysfakcji.

Wykonane prace:

„Baobaby”
 „Papryki”
 „Biały kwiat”
 „Cma”
 „Drzewo”
 „Grota morska”



Danuta Łepok

Gdynia, ul. Borowikowa 1/12

Zapisała się do grupy tkackiej „Penelopy” już w 1984 r. Mieszka w Gdyni od piętnastu lat. Ogrodniczka z zawodu, lecz jako dziewczyna spod znaku Skorpiona, którego żywioł to woda, z zamiłowania jest żeglarką. Związki z morzem ugruntowała uczestnicząc z mężem, marynarzem PŁO, w rejsie do Hiszpanii. Jej odskocznią od życia codziennego to malarstwo akwarelą oraz tkanina.

Wykonała w szału prace:

„Zorza”
 „Łan tulipanowy”
 „Wzlot”
 „Tulipan”
 „Poświata”
 „Ukwiały” – collage



Irena Mirosław

Gdynia, ul. PCK 1 m 42

Uczestniczy w działaniach grupy „Penelopy” od 1984 r. Sprawia jej to ogromną satysfakcję. Na co dzień związana z morzem przez męża marynarza, syna studenta Wyższej Szkoły Morskiej i wspólne z nimi rejsy po egzotycznych morzach, podczas których, prześląknięta duchem przygody, jak każdy spod znaku Strzelca „oczekiwała na piratów”. Bardzo lubi wszelkie robótki ręczne – stąd ta fascynacja tkaniną. Powstały prace:

„Złoty krzew”
 „Tulipanowiec”
 „Rdest”
 „Baobab”
 „Laminaria”



Edyta Prachnio

Gdynia, ul. Konwaliowa 9 m 2

Została tkaczką – „Penelopą” w 1985 r. Urodzona gdynianka, mąż pracownik PLO, córka i syn. Spod znaku Wodnika – więc o wszechstronnych zainteresowaniach: pływa, żegluguje, prowadzi samochód, a w wolnych chwilach z przyjemnością przenosi wewnętrzne doznania na tkaninę.

Wykonane prace:

„Sen Edyty”
 „Winogrona”
 „Baobaby”
 „Powój”
 „Morze”
 „Asymetria” /praca zespołowa/



Brygida Ruchniewicz

Gdynia, ul. Kcyńska 3/91

Z „Penelopami” zetknęła się w marcu 1987 r. Ponad dwanaście lat pracy zawodowej na morzu w charakterze stewardessy na wielu polskich statkach wyróżnia ją spośród tej grupy „morskich” dziewczyn jako tę, której związki z morzem są całkowicie osobiste. Odkąd przestała pływać lubi rajdy samochodowe i rowerowe, a jej hobby stały się prace na kanwie, głównie o tematyce kwiatowej.

Wykonała w sizaru:

„Kalie wodne”
 „Powojnik”



Elżbieta Śliwińska

Gdynia, ul. Chylońska 249/95

Jest wierna „Penelopom” od jesieni 1985 r. Wychowana nad morzem – najbardziej lubi widok z redłowskiego klifu. Ponadto ceni przyrodę i samotność w towarzystwie rodziny, jak każdy spod znaku Panny. Z zawodu jest architektem. Tkanina jest jej pasją, popieraną przez męża i dwóch synków. Tkając odpoczywa.

Wykonane prace:

„Maska”, „Kora”, „Chaszcze”, „Brązowa kiść”, „Totem”, „Jesienny liść” – collage, tryptyk: „Regaty, Mewy, Morze”.



Marianna Świderska

Gdynia, ul. Chylonska 177/82

Członkini grupy „Penelopy” od chwili jej powstania tj. od 1984 r. Związana z Gdynią jeszcze od czasów przedwojennych – wierność charakterystyczna dla osób spod znaku Koziorożca – oraz przez męża marynarza PLO. Lubi literaturę przyrodniczą i biograficzną. Zamiłowanie do ręcznych robótek skłoniło ją do zajęcia się tkactwem. Wśród preferowanych tematów – kwiaty i motyle.

Wykonane prace:

„Stonecznik” „Nasturcje”
 „Motyl” „Wanilia”
 „Czermień błotna” „Storczyk” – collage
 Tryptyk: „Skrzydlica – Welona – Tęczówka”



Bożena, Katarzyna Szpilewska

Gdynia, ul. Warszawska 25 m 40

Z „Penelopami” zaprzyjaźniła się w 1985 r. Morze przybliżył jej „mężczyzna z najskrytszych marzeń” – mąż Mirosław wraz z którym zamieszkała w 1982 r. w Gdyni. Interesuje się pedagogiką, muzyką, baletem a także.....sportem – czym różni się od innych osób z pod znaku Ryb. W tkaninie stara się ukazać swą duszę – to co przeżywa i czuje.

Wykonane prace:

„Panna wodna”
 „Koralowce”
 „Impresja”



Róża Szymkowiak

Gdynia, ul. Lubawska 8/46

Wśród „Penelop” pojawiła się w 1985 r. Obdarzona naturą marzycielską – spod znaku Wodnika – buduje zamki na wodzie i szuka osobowości, prowadząc jednocześnie dom mężowi marynarzowi i dwóm synom. Pasjonuje się muzyką, śpiewa w chórze. Tkanie uważa za wspaniałą przygodę.

Wykonane prace:

„Liść lipy”
 „Łąka”
 „Powój”
 „Kaczeńce”
 „Solaris”
 „Wydmę” – collage



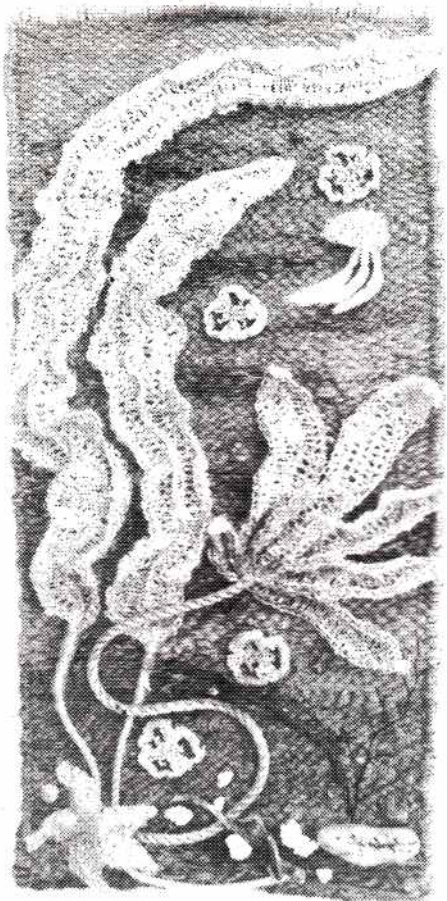
Renata Tarczyńska

Sopot, ul. Poniatowskiego 2/3

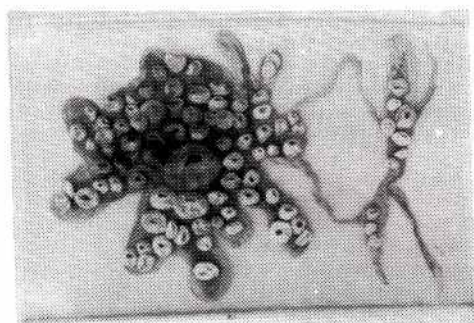
Entuzjastką „Penelop” została w 1985 r. Związana z Wybrzeżem od przeszło czterdziestu lat – wychowała się w tradycyjnie morskiej rodzinie, pośród żeglarzy i kapitanów /starych!/. Mieszkając tuż przy plaży nie wyobraża sobie innego miejsca w świecie dla siebie. Lubi literaturę – głównie dotyczącą historii sztuki. Jej stosunek do tkactwa: „wspaniała przygoda, która ciągle trwa”.

Wykonane prace:

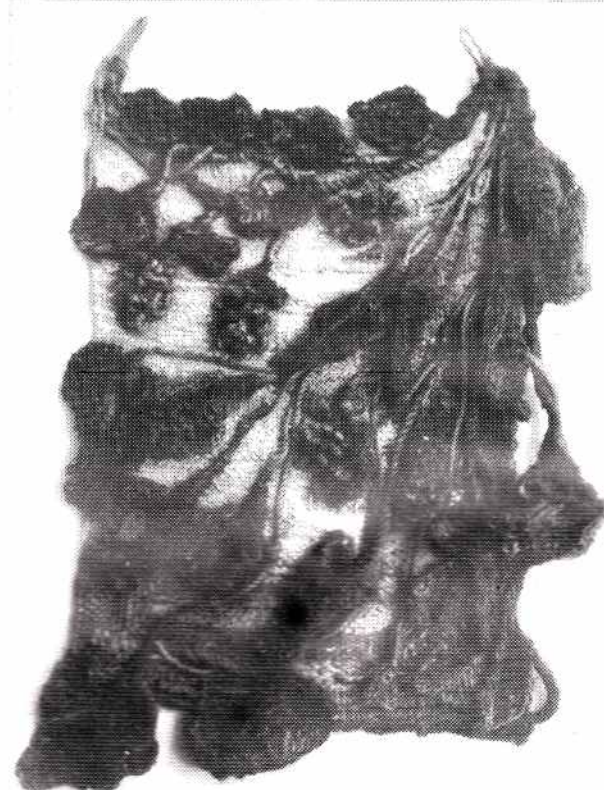
makramy – kwietniki, sowy, makaty /bez tytułu/.



3. Skrzydlica
Marianna Świdorska



2. Polipy
Danuta Łepek



1. Brązowa Kiść
Elżbieta Śliwińska



Anna Ciesielczyk, urodzona w Gdyni, ukończyła Liceum Plastyczne, potem studia i dyplom w PWSSP Gdańsk.

Urodziłam się w Gdyni, w rodzinie o dużych tradycjach morskich, dziadek – wychowanek Tczewskiej Szkoły Morskiej był kapitanem ż.w. jeszcze przed wojną, ojciec mój jest marynarzem od 37 lat i jako starszy mechanik pracuje w PLO. Ten morski rodowód jest widoczny w mojej twórczości ale staram się pokazać morze w sposób pośredni. Dla mnie morze to nie tylko fale, żagle i bezkresna dal, ale także tęsknota, samotność, rozstanie z ukochanymi, miłość, to także zazdrość i niepewność. Ludzie morza są mi bardzo bliscy ale rozumiem też ból i tęsknotę tych kobiet, które zostają tutaj i zmieniają się powoli w oczekiwanie. Tak było z moją babką, z moją matką, ten sam los przeżywa moja siostra.

Ta wystawa jest moim hołdem dla Penelop i Odysów.

Ważniejsze wystawy indywidualne:

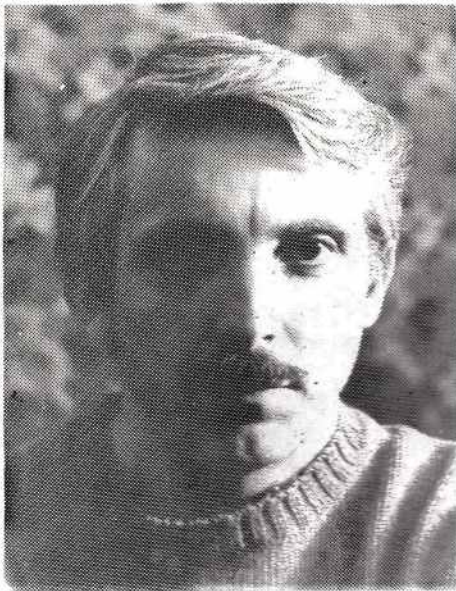
1983 Helsinki, Espoo

1985 BWA Gdynia

1986 BWA Słupsk

1986 BWA Sopot





Adam Krajewski - artysta fotografik
01-107 Gdynia, ul. Płk. Dąbka 63/I/7

Z wykształcenia pedagog, zajmuje się dziennikarstwem, a od 1976 roku fotografią. Jego prace cechuje szczególna fascynacja urodą kobiety i natury. W perfekcyjnie opracowanych delikatnych w rysunku i subtelnie wyrafinowanych w światłocieniach fotogramach uderza wyjątkowa wrażliwość i umiejętność tworzenia nastroju. Nadmorski krajobraz, wpatrzone weń, zadumane na brzegu dziewczyny pełne są wewnętrznego spokoju, ciepła, urokliwej tajemniczości – uciszone morze leży u ich stóp. Właśnie owó posługiwanie się nastrojem jako głównym środkiem wyrazu artystycznego, a także stosowanie technik fotograficznych dających niekonwencjonalne, bardzo malarskie efekty stanowi o indywidualności twórczej autora prezentowanej w Klubie GSM podczas Dni Morza '87 wystawy.

Ważniejsze wystawy i udział w konkursach.

- 1978 – Fotograficzne refleksje z Teatru Muzycznego
- 1979 – Ogólnopolski Konkurs z okazji Roku Dziecka – dwie nagrody i trzy fotografie zamieszczone w albumie fotograficznym pt. „Dziecko”
- 1980 – Wystawa autorska „Impresje Krakowskie”, KMPiK Gdynia i inne Kluby Trójmiasta
- 1983 – Międzynarodowy Konkurs Fotografii „Małe Formaty-83” srebrny medal
- 1984 – Wystawa autorska „Klimaty” – KMPiK Gdynia
- 1985 – Wystawa autorska „Klimaty c.d.” Galeria Grafiki i Rysunku BWA Gdynia
- 1986 – Wystawa zbiorowa „Gdynia '86”, Teatr Muzyczny Gdynia
- 1986 – Wystawa „Fotografia Artystyczna” pod patronatem Prezydenta Miasta Gdyni i Redaktora Naczelnego Tygodnika „Wybrzeże”, Gdynia





Lucyna Jakubiak

urodzona w Augustowie, ukończyła studia humanistyczne na Uniwersytecie Warszawskim. Z Gdynią związana sentymentem, domem, pracą męża marynarza. Wszystko o czym pisze jest poświęcone morzu, przyrodzie, ludzkim namiętnościom.

Dlaczego tematyka morska?

Bo najbliższa sercu, najbardziej znana. Stąd moje wiersze dla dzieci drukowane w czasopiśmie dziecięcych od 1972 r. a obecnie zebrane w tomik pt. „Z moim tatą marynarzem” /przygotowany do druku w szczecińskim „Globie”/. Stąd też moje artykuły i opowiadania w tygodniku „Wybrzeże”.

Gdy w 1984 r. uzyskałam drugie miejsce w Konkursie na Pamiętniki Ludzi Morza, zaowocowało to nowelą i scenariuszem filmowym pt. „Nie zazdrościć tym kobietom” – a więc opowieścią o kobietach wplecionych w marynarski los.

Inne tematy nie są mi obce. Ale spaja je coś wspólnego – żarliwa próba dotarcia do drugiego człowieka, zrozumienie dla ludzkich tęsknot i marzeń.

Co lubię?

Wszystko, nad czym zatrzymać się warto.

Czego nie znoszę? – Hałasu.

Znak – Waga

Ulubiony kwiat – Niezapominajki

Kolor – błękit

POWROTY

Ciągle zerkasz
w jaskółkę depeszy:
„O 20-EJ WTOREK NA FRANCUSKIE”
Więc pół naga przerzucaś sukienki
i nie możesz pożegnać się z lustrem.

Szybciej!
Magdzie ogromną kokardę.
Sobie połysk na świąteczne usta.
Jak dziś długo suszą się paznokcie.
Szybciej!
Kwiaty! Taksówka! Przepustka!

Szybciej!
Chyłkiem pod dźwigu ramieniem.
Zapach portu, skwir mew, robotnicy.....
– Proszę pana, niech pan nie krzyczy.
Ja po szczęście z półrocznym spóźnieniem.



Nadzór artystyczny – Krystyna Żelewska–Mirska
Projekt graficzny katalogu – Anna Ciesielczyk
Redakcja – Elżbieta Bieńkowska
Zdjęcia – Adam Krajewski

Now.-6 zł.620/c/87 nakł.500 egz. zezw. M-3